

MARIANNA OSTROWSKA (Z D. WOJTASZKO)
ur. 1922; Radawczyk



Tytuł fragmentu relacji	Szlamianka
Zakres terytorialny i czasowy	Bełżyce; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Bełżyce, Żydzi, Wajsbrodt, Cygielman, Szlamianka, Lublin w dwudziestoleciu międzywojennym, Kurman, Fiszman

Szlamianka

Żyli niektórzy bardzo dobrze, zależy jak kto, jak wszędzie. Jedna to może najbogatsza [była], Wajsbrodt się nazywała, ale była taka przesadna Żydówka, miała dwoje dzieci. I ona miała sklep, jak kiedyś się przed wojną mówiło – łokciowy, takie sprzedawała materiały ubraniowe i to drogie. Szlamianka na nią mówili, nie mówili po nazwisku. Mam wrażenie, że mężowi było Szlama. Ale on nie żył, jego nie znałam. I ten syn pracował z nią, a córka wyszła do Lublina i nazywała się Cygielman. To ona też miała taki sklep. To też ją znałam. Ona potem w wojnę przychodziła tu do nas. Miała trochę takich materiałów i przyniosła tutaj do ojca naszego. Gdzie ona tu była to nie wiem, gdzieś nie bardzo daleko, ale przychodziła w biały dzień i tam wzięła sobie kupon jakiś materiału czy na płaszcz czy na co, okręciła się wkóło, opasała się paskiem, włożyła jesionkę i poszła.

Było tam w Lublinie takich też sporo sklepów dużych. Jeden z butami taki był Kuropatwa, się nazywał czy jakoś. A jeden był ubraniowy taki wielki magazyn Kurman i Fiszman był, to takie garnitury tam sprzedawał. A tutaj był taki znowu jeden, co miał kafle takie budowlane, takie różne, też zamożny Żyd. A ci co mówię o tych Wajsbrodtach to matka ta nie przeżyła, ale oni przeżyli oboje, ci młodzi. Nie wiem gdzie przeżyli. Po wojnie to ufundowali dla szpitala w Bełżycach aparat rentgenowski, duży taki. Tam byłam kiedyś w tym zakładzie. To na pamiątkę matki oboje kupili to dla Bełżyc, ale potem gdzieś wyjechali, tu nie ma nikogo.

Data i miejsce nagrania	2007-10-12, Radawczyk
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"